ROK V Warszawa, styczeń 1934 NR. 1

OWCZARSTWO

BIULETYN KOMITETU DLA SPRAW OWCZARSTWA
PRZY POLSKIEM TOWARZYSTWIE ZOOTECHNICZNEM
DODATEK DO PRZEGLĄDU HODOWLANEGO
POD REDAKCJĄ INŻ. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO
Komisja Redakcyjna: prof. Roman Prawocheński, Michał Markijanowicz i kpt. Roman Śliwa.

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Prof. R. Prawocheński.

Owce kożuchowe.

Klasyfikacja owiec, jak wiadomo, może być oparta nietylko na właściwościach anatomicznych, a więc na formie zwojów rogów, długości, szerokości i ilości kręgów ogona, lecz też i na charakterze ich użytkowości. Niemiecka szkoła, szukając pewnego uproszczenia czasem dość zawiłych, sprzecznych i niezawsze dostępnych dla szerokiej masy czytelników, uczniów szkół rolniczych i rolników, podstaw klasyfikacji, oddawna stosuje zgrubsza podział owiec na cienkorunne, szorstkowłose („Haarschafe") i mające wełnę mieszaną, składającą się z grubych rdzeniowych włosów i puchu.

Mówiąc tu o kożuchowych owcach, jako ewentualnie o materjale dającym owczynę, nadającą się do zrobienia z niej ciepłego, a wygodnego i trwałego kożucha, trzeba nasamprzód zdać sobie sprawę, że należą one tylko do tej ostatniej kategorji owiec o mieszanej wełnie. Nie znaczy to, że każda odmiana czy rasa owiec o wełnie mieszanej jest odpowiednim materjałem na kożuchy. Ostatecznie nawet z najwięcej cienkorunnych lub szorstkowłosych owczyn można uszyć kożuch. Chodzi nam przecie o zalety kożuchowe owczyny i tu właśnie musimy podkreślić, że zalety te są nieodłącznie związane, po pierwsze z mieszaną wełną i po drugie, że samo zmieszanie puchowych i rdzeniowych włosów powinno odpowiadać pewnym wymaganiom.

By kożuch był dobry, musi być ciepły, trwały i lekki w noszeniu. Względy estetycznego wyglądu też mają swoje znaczenie, rozumie się drugorzędne. Na pierwszy plan dla mieszkańców północy wysuwa się niewątpliwie konieczność ciepłego ubrania. Otóż ciepłota kożucha zależy od właściwości wytworzenia przez mieszane runo (t. j. złożone z grubych i cienkich włosów rdzenia i puchu) warstwy izolacyjnej, o złem przewodnictwie ciepła między ciałem człowieka, a skórą kożucha. Warstwa ta tem lepiej zachowuje ciepło ciała, im więcej zawiera powietrza pomiędzy włosami, a poza tem im włosy będą gęściejsze i im równomierniej będą przylegały do ciała, bez objawów spilśnienia się, które prowadziłoby do powstawania gołych miejsc, łysin na kożuchu i ogólnego zwojłoczenia kożucha.

Zupełnie jasnem jest, iż delikatne runo z włosów puchowych, łatwo z racji swojej karbikowatości i obfitego tłuszczu zlepiających się, nie może dać dobrej warstwy izolacyjnej. Nie może jej wytworzyć i okrywa, składająca się wyłącznie z grubych rdzeniowych włosów, z racji innej struktury ich, gdyż okrywa taka stwarza dla zwierzęcia ochronę przed wilgocią i wodą (śniegiem, deszczem) wtedy, kiedy puchowe, zimowe włosy utrzymują ciepło. Dopiero przemieszanie puchu i rdzenia, tak, by włosy rdzeniowe tworzyły rusztowanie dla opierającego się na nich, jak na fiszbinach, puchu, wytwarza odpowiednią warstwę izolacyjną.

Najprostszym, najordynarniejszym kożuchem byłby więc kożuch ze sztuk zimowych z włosem dzi-

kiego zwierzęcia, w danym wypadku z owczyny mulfona, sarny lub t. p. rodzaju zwierząt. Taki kożuch byłby jednak niemiły w noszeniu, gdyż miałby zadługie szorstkie rdzeniowe włosy, grubą skórę i ewentualnie byłby zbyt ciężki.

Natomiast selekcja niektórych odmian owiec o mieszanej wełnie, drogą czy to przypadkowego, czy też świadomego doboru, w to nie wchodzę, doprowadziła do powstania ras po pierwsze o dłuższym puchu i krótszym niż u prymitywnej owcy włosie rdzeniowym, po drugie o ilościowym stosunku puchu do rdzeniowego włosa i związanej z tem grubością skóry takim, że owczyna ich w wyniku powyższych własności daje ciepłe i lekkie, przyjemne w noszeniu i przytulne kożuchy.

Rozumie się, można do pewnego stopnia wyprawą nadać miękkość skórze, nie podobna jednak zmienić stosunku puchu do rdzenia i nadać kożuchowi zalety ciepła lub znacznie wpłynąć na jego lekkość i przytulność. Prawda te ostatnie zalety obecnie nadają drogą strzyżenia włosów i użycia chemikaljów przy wyrobie t. zw. małpich futerek, ale jest to połączone z utratą kardynalnej własności dobrego kożucha, w warunkach wsi i wogóle większego zimna — mianowicie utrzymywania ciepła, a poniekąd też i trwałości kożucha.

Runo owcze ras kożuchowych poza tem, w związku z pojawieniem w niem, z postępem udomowienia i doboru, coraz większej ilości włosów o charakterze przejściowym między włosem rdzeniowym, a puchem, nabrało cech bardzo misternie ułożonej okrywy [1]). U prymitywnego muflona czy innej dzikiej owcy, zarówno jak i u więcej prymitywnych ras owczych, mamy, jak wiadomo, tylko dwa rodzaje włosów — bardzo krótki i bardzo cienki puch i długi włos rdzeniowy. Taki charakter naprzykład można jeszcze zauważyć u prymitywniejszych osobników cakli karpackich. U owiec zaś o wybitnych zaletach kożuchowych czasem puch przerasta rdzeń, który naogół nie jest już tak długi. Ponadto włosy przejściowe albo są równomiernie ułożone między podzielonemi każdy zosobna rdzeniowemi i puchowemi włosami, albo tworzą razem z niemi krótkie loczki, nadające kożuchowi ładny wygląd. Przytem, jeśli środkowe rusztowanie loczka składa się z rdzenia, to otaczają go włosy przejściowe z puchem równomiernie między niemi rosnącym. Loczek taki, dzięki rusztowaniu z rdzeniowych włosów, jest elastyczny, a o ile obrośnięcie owczyny jest gęste, loczków jest dużo, warstwa izolacyjna jest odpowiednio dobra.

———————

[1]) Używam tu tego terminu, tak udatnie wprowadzonego do literatury zootechnicznej przez p. inż. Br. Kączkowskiego, w sensie całokształtu włosów runa.

Pierwszy rodzaj okrywy owiec kożuchowych, o równomiernie rozmieszczonych włosach, bez loczków, tworzy t. zw. szorstkie kożuchy. Wygląd ich łatwo przyrównać do zwartej zimowej okrywy takich zwierząt jak królik; drugi rodzaj okrywy, częściej spotykany, to zloczkowane runo z loczkami, kończącemi się zawinięciem loczka t. zw. „kosicą", co jest bardzo potrzebne dla trwałości kożucha, odporności na wycieranie i deszcz (przy noszeniu włosem nazewnątrz, jak to często robią włościanie w polu podczas deszczu dla zaoszczędzenia skóry).

Na północy, zwłaszcza półn. wschodzie Europy i półn. zach. Azji, z miejscowych krótkoogoniastych prymitywnych owiec o muflonowym typie, wytworzyło się kilka odmian, które dają materjał w swoich owczynach na mniej lub więcej dobre kożuchy. Nie wchodzę w rozpatrywanie kwestji, czy mamy tu do czynienia z wpływem przypadkowej, bezwiednej, czy też świadomej selekcji dokonanej przez człowieka. Tak samo w danym wypadku mało interesuje nas kwestja, jakim krzyżowaniom i w jakim stopniu, z innemi typami, ulegał typ muflonowski owcy europejskiej, niewątpliwie stykającej się podczas wędrówek ludów, różnych ich wojen i kolonizacji puszcz północnych, z typem azjatyckich owiec. Sądzę, że tak jedno jak i drugie zagadnienie może być przedmiotem bardzo ciekawych studjów, lecz nie mających w danym wypadku większego znaczenia, ponieważ nie dających się definitywnie rozwiązać.

Interesuje nas raczej faktyczny stan rzeczy: jaki ideał musimy mieć przed sobą, produkując owczynę na kożuchy. I tu przedewszystkiem warto zaznajomić się bliżej z wyżej zaznaczonym podziałem północnych owiec na odmiany.

Odmianą, najwyżej stojącą pod względem wartości kożucha, jest niewątpliwie owca romanowska. Powstała ona w Rosji w dorzeczu górnej Wołgi w powiecie romanowo—borysoglebskim, jarosławskiej gub., gdzie rejon jej rozprzestrzenienia właściwie nie jest tak wielki.

Są to owce krótkoogoniaste średniej wielkości, na wysokich nogach, o głowie garbonosej, często bezrogiej u baranów, odznaczające się bardzo wielką płodnością i wysoką jakością owczyny na kożuchy. Na nogach i głowie mają włosy ciemne, krótkie i grube, przyczem białe włosy tworzą białe niewielkie łatki, nieprawidłowej formy, na tle ciemnych włosów. Ogon bardzo krótki, skąpo na końcu obrośnięty grubym, krótkim włosem.

Runo owiec romanowskich składa się z białego długiego puchu, często skręconego, między włoskami puchu, jak rusztowanie, są rozrzucone ciemne sztywne grube włosy rdzeniowe, co nadaje, przy stosunku pu-

chu do rdzenia od 1 do 1 i od 2 do 1, ładny błękitnoszary kolor owczynie. Poza tem można podkreślić gęstość okrywy romanowskiej owcy przy długości włosa najwyżej 6—7 centymetrów. Może do najbardziej cennych właściwości owczyny owcy romanowskiej trzeba zaliczyć elastyczność i cienkość, a zarazem moc jej skóry, co niewątpliwie w dużym stopniu przyczynia się do lekkości i trwałości kożuchów romanowskich.

Płodność owcy romanowskiej jest bardzo wysoka: trojaczki, czworaczki, a nawet pięcioraczki są zjawiskiem częstem. W związku z tem może i samo wymię owcy tej jest nieco inne; mianowicie oprócz dwóch normalnych jak u każdej owcy sutek, ma drugą parę mniejszych sutek niedorozwiniętych. Płodność owcy romanowskiej prawdopodobnie jest czynnikiem odpowiedniej selekcji, gdyż włościanie hodowcy, oddawna zwykli zostawiać na rozpłód sztuki wyłącznie pochodzące z czworaczków i pięcioraczków.

Najlepsze owczyny na kożuchy otrzymuje się z młodych sztuk, 6—7 miesięcznych jagniąt, które nie były ani razu strzyżone. Owczyny te noszą nazwę pietrowskich, ponieważ mniej więcej ku końcowi czerwca (29 św. Piotra i Pawła) jagnięta są w tym wieku. Kożuch z takich owczyn ma jedwabisty cienki puch, waży $1^1/_2$ — 2 kg i odznacza się ładnym błękitnym odcieniem włosa. Kożuchy z 10—11 mies. sztuk (jesienne owczyny) nie są tak lekkie, skóra ich jest grubsza. Najgorsze kożuchy szyte są z owczyn starych macior i baranów.

Warto zaznaczyć i to, iż przy dość skomplikowanej wyprawie owczyn na kożuchy zwykle nadają włosom jeszcze sztuczne skręcenie dla ładniejszego wyglądu futra. Robią to w ten sposób, że skropione wodą owczyny trzymają przed ogniem. Są jednak owczyny mające i naturalny ładny skręt.

Owce romanowskie strzygą do 3 razy w roku. Wiosną, latem i jesienią, a czasem i 4 raz na Boże Narodzenie. Rocznej strzyży bywa do 2 kg. Najlepszą jest strzyża wiosenna — ze starych owiec, oraz letnia z jagniąt 6-omiesięcznych („pojarok — pojarkowaja szerst'"). Wełna idzie na wyrób sukna grubszego, na wyroby domowe w rodzaju rękawic, pończoch i t. d. oraz na fabrykację walonek. Przytem trzeba podnieść niezawodną jakość wełny owiec romanowskich na wyrób walonek. Wogóle puch owcy romanowskiej długością swoją oddawna zwracał uwagę i nawet był powodem, że w swoim czasie podejrzewano pochodzenie owiec romanowskich od krzyżowania miejscowych jarosławskich owiec z merynosami.

Próby jednak krzyżowania północnej krótkoogoniastej owcy z angielską rasą owiec „Leicester'ów" (lestrów) oraz z innemi rasami nie dały pożądanego efektu. Co gorsza skóra potomstwa straciła elastyczność i moc. Kożuch zaś stracił swoje cenne właściwości. Krzyżówki te zostały zarzucone w prędkim czasie.

Analizując zalety owiec romanowskich na miejscu w ich ojczyźnie, rzucają się w oczy dwie znamienne okoliczności: pierwsza to nadzwyczaj staranne pielęgnowanie owiec w gospodarstwach włościańskich. Trzeba tylko widzieć z jaką starannością gospodarz wychowuje podczas zimy w chałupie jagnięta, jak dba o ich żywienie i wygodę, ażeby łatwo wywnioskować o wyraźnej współzależności między amatorstwem miejscowych włościan do owczarstwa, a jakością rasy owiec. Po drugie nie można pominąć ciekawej okoliczności, że właściwie wysoki gatunek owcy romanowskiej związany jest z bardzo wąskim pasem lewego wybrzeża Wołgi. Pas ten zajmuje wszerz kilka kilometrów i stanowi tylko nieznaczną część powiatu romanowskiego. Warto położyć tu nacisk na fakt nadzwyczajnie obfitego trawostanu t. zn. „Wołżskich suchodołow", gdzie rośliny motylkowe znajdowano w ilości do 70% w stosunku do traw. Więc i tu wniosek nasuwa się sam przez się.

Wszelkie starania w Rosji, aby utrzymać wysoką jakość owczyny owiec romanowskich, poza granicami powiatu romanowskiego, zwykle kończyły się fiaskiem.

Do północnych kożuchowych krótkoogoniastych owiec, o charakterze okrywy szerścistym, należy odmiana owiec nolińskich, na dalekiej północy w zlewisku Dźwiny północnej (od powiatowego miasta Nolińsk). Owce te są mniejsze od romanowskich, ale dają nadzwyczaj ciepłe i mocne owczyny. Stosunkowo późno, bo dopiero mniej więcej w roku 1910, dowiedziano się o zaletach tej owcy. Nie bez wyraźnego wpływu na jakość owcy nolińskiej jest rejon solnych złóż w rejonie jej rozpowszechnienia, ciągnący się z zachodu na wschód (Solwyczegosk, Solikamsk i t. d.).

Wreszcie do wybitnych kożuchowych owiec na terenie azjatyckim należy rasa t. zw. kułundzińskich owiec. Są to już owce o wyraźnym dopływie krwi tłustopośladkowej owcy stepowej, w każdym razie z mniejszą wyrazistością typu europejskiego muflona. Okrywa dość długa, przy puchu zwykle krótszym od podtrzymujących go włosów rdzeniowcyh; tak puch jak i rdzeń czarnego, kruczego koloru, co odróżnia kożuchy kułundzińskie od romanowskich i nolińskich. Obrośnięcie nadzwyczaj gęste, zwarte, co daje ciepły kożuch, ale niestety mający grubą skórę, a więc ciężki.

Poza odmianą kułundzińską niema w Azji owiec kożuchowych, nadających się na dobre kożuchy.

Przechodząc teraz do rozważań o widokach produkcji owiec kożuchowych w Polsce, muszę w pierwszym rzędzie wskazać na naszą wrzosówkę kresów wschodnich, która należy do typu tej samej północnej owcy krótkoogoniastej, co i owca romanowska. i inne odmiany.

Niewątpliwie jest ona w niektórych okolicach „uszlachetniona" merynosem lub anglikiem, albo też znajduje się w stanie czystego chowu, lecz pozbawiona wszelkiej selekcji, tej pieczołowitej opieki, która tak rzuca się w oczy w rejonie owcy romanowskiej. Mam wrażenie, że stwarzając na miejscu zainteresowanie do typu owcy kożuchowej, prowadząc bonitację i selekcję w kierunku doboru licencjonowanych baranów i maciorek kożuchowego typu, można wybitnie podnieść jakość naszej wrzosówki jako materjału na kożuchy. Wątpię, czy np. bezpośredni dopływ krwi owcy romanowskiej mógłby dużo na to wpłynąć. Nie zapominajmy, że doświadczenie z owcą romanowską, przeniesioną w inne warunki klimatyczne, zwykle było zakończone niepowodzeniem. Poza tem, że dziedziczenie mieszanej okrywy, wartość której zależy od proporcji różnych włosów, jest bardzo skomplikowane i doprowadzić może do całkiem niepożądanych rozszczepień własności u potomstwa. Jestem przeto za selekcją wrzosówki drogą czystego chowu, jeśli chodzi o chów masowy, pozostawiając eksperymenty krzyżowania specjalnym stacjom zootechnicznym.

Jeśli chodzi o pogłowie owiec naszych kresów wschodnich na południe od Prypeci i dalej w stronę Podola, to rzecz przedstawia się nieco w innem świetle. W tych rejonach nie mamy już typu czystego owcy kożuchowej, spotyka się tam owcę raczej długo i cienkoogoniastą z tendencją okrywy do mniejszego lub większego skrętu. Są to owce powstałe w wyniku krzyżówek wrzosówek z północy, czuszek z południa, cakli z zachodu i ukraińskich smuszkowych (futerkowych) owiec ze wschodu. Jeśli czystość typu wrzosówki, jako północnej krótkoogoniastej owcy już może wywoływać zastrzeżenia i zwątpienia, to kompletne przemieszanie wyżej zaznaczonych typów na terenie naszego Wołynia i Lubelszczyzny nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Silny swoją dziedzicznością typ owiec azjatyckich, może pochodzących jeszcze z czasów tatarskich inwazyj, daje się tam wyraźnie odszukać. Należy tu między innemi i czarna krukówka wschodniej Lubelszczyzny. Jeśli chodzi o nadanie produkcji owczej w tym rejonie kierunku kożuchowego, to samo się przez się rozumie, że w danym wypadku nie może być mowy o metodzie czystego chowu. Można natomiast wpłynąć na użytkowy kierunek kożuchowy drogą krzyżowania z karakułami, które aczkolwiek nie są rasą kożuchową, jednak w potomstwie młodem (do 6 miesięcy wieku) dają materjał, dzięki gęstości okrywy i stosunku puchu do rdzenia, nadający się na kożuchy. W starszym wieku, jak wiadomo, karakuły i potomstwo po nich dawałyby owczynę za ciężką i pilśniącą się. Wreszcie mieszkańcy Wołynia i Wschodniej Małopolski noszą chętnie czapki barankowe i kołnierze, które mogą być tylko poprawione w swojej jakości, o ile miejscowe owce będą krzyżowane z karakułami.

Co się tyczy centralnych województw, a zwłaszcza rejonu lewego brzegu Wisły, to tam produkcja kożuchów nie może być oparta na materjale miejscowej owcy, która nie ma nic w sobie z typu kożuchowego. Musimy to sobie wyraźnie powiedzieć.

Akcja, zmierzająca ku rozwojowi produkcji kożuchów, nie może ograniczyć się tylko do ustalenia rejonów produkcji i do zarządzeń sfer miarodajnych ku ułatwieniu doboru materjału zarodowego i zootechnicznej pracy wogóle. Akcja ta musi wiązać się z propagandą umiejętnej wyprawy owczyn na kożuchy, organizacją zakupu owczyn dla naszej armji, kolejnictwa i policji, które kupują obecnie kożuchy bałkańskiego pochodzenia. Wreszcie w komisjach, zakupujących kożuchy tak dla wojska, jak i dla innych instytucyj państwowych, muszą być ustalone sposoby prawidłowej wyceny kożuchów; niepodobna bowiem marzyć o produkcji kożuchów w kraju i żądać rozwoju tej produkcji, oceniając kożuchy według ich wagi, nie według ich jakości (długość włosa i t. p.).

Tylko szeroko skoordynowana i przemyślana akcja, zmierzająca do rozwoju produkcji owiec kożuchowych, może przynieść dodatnie wyniki.

Witold Alkiewicz.

Klucz bonitacyjny dla owiec wełnisto-mięsnych, mięsno-wełnistych i mięsnych.

Komitet do spraw owczarstwa podjął inicjatywę opracowania jednolitego klucza bonitacyjnego, aby wyjść z chaosu indywidualnych kluczy, używanych przez sortjerów, które, stanowiąc zbiór kabalistycznych znaków, pilnie strzegły tajemnicy zawodowej. Wstępem do tej pracy był zjazd inspektorów hodowlanych i sortjerów, na którym indywidualne zapatrywania i metody zostały sprowadzone do jednego mianownika. Ostatecznej redakcji dokonała komisja wyłoniona przez Komitet do Spraw Owczarstwa.

Główną troską komisji było dać przedewszystkiem klucz krótki i przejrzysty, dający możność bez długich studjów, na jeden rzut oka określenia wartości opisanej owcy, a dalej spolszczenia klucza, który będąc pochodzenia niemieckiego miał dużo naleciałości obcych.

W ostatecznej redakcji na plenum Komitetu przyszły klucz ma następujące brzmienie:

I. Budowa i obrost głowy.

$^1/_8$ — wąska głowa;
$^2/_8$ — średnia głowa;
$^3/_8$ — szeroka głowa;
^ — daszek nad ułamkiem — głowa obrośnięta. Dwa daszki — mocno obrośnięta.

II. Sortyment i cechy wełny.

1. Sortyment: AAAA — E;
2. Runo:
   - g = gęstość;
   - d = długość;
   - r = wyrównanie;
   - m = markowanie;
   - n = nitka;
   - f = fałda;
   - st = stapel (kalafjor);

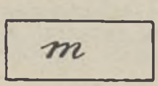
Dobry obrost brzucha oznacza się przez podkreślenie litery g jeden raz, bardzo dobry przez podkreślenie dwa razy.

Dobry obrost boku oznacza się przez kreskę z prawego boku litery g, bardzo dobry przez dwie kreski.

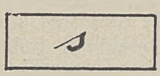
Spotęgowanie cech oznacza się dodatkiem znaku +, ujemne cechy dodatkiem znaku —.

III. Opis figury (budowy).

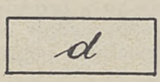
Budowę określa się na figurze.



— owca mała

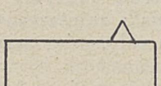


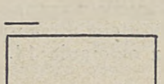
— „ średnia

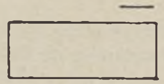


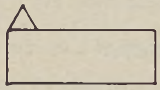
— „ duża

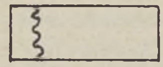

— „ łęgowata

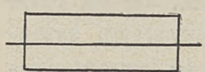

— „ karpiowata

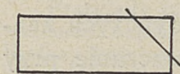

— szeroki kłąb

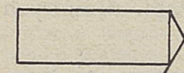

— szeroki krzyż

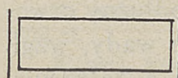

— wąski kłąb

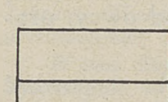

— gorset, płytkie ożebrowanie

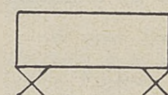

— głęboka figura

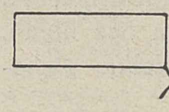

— ścięty zad

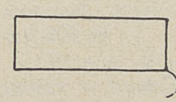

— ostry zad

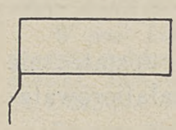

— proste postawienie przednich i zadnich nóg

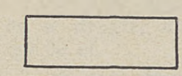

— długie nogi (wysokonożność)

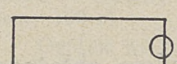

— nogi „X" przednie, względnie tylnie

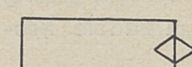

— orczykowate zadnie nogi

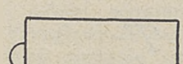

— pałąkowate zadnie nogi

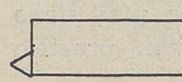

— miękka pęcina (nogi niedźwiedzie)


— silny obrost nóg, sięgający poniżej kolana, względnie stawu skokowego


— silnie rozwinięta kulka


— mało rozwinięta kulka


— szeroka pierś


— wąska pierś

IV. Typ.

T z dodatkiem znaku + lub —

Powyższy klucz obejmuje cztery działy.

Pierwszy stanowi opis głowy, który wysunięto na początek klucza, bowiem z budowy głowy można wysnuć niejeden wniosek co do rozwoju kośćca owcy. Zachowano tu ogólnie przyjęty ułamek ósemkowy.

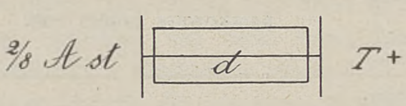
Drugi dział opisuje wełnę i rozpada się na dwie części, z których pierwsza ogólnie przyjętym systemem określa literami od AAAA do E sortyment wełny, druga daje charakterystykę włosa i budowy runa. W tej części stoi do dyspozycji 7 pojedyńczych znaków, których postawienie, względnie opuszczanie, przy pomocy znaku plus, wzgl. minus, daje wszechstronną możność dokładnego opisu wartości, wzgl. ujemnych cech wełny i runa.

Trzeci dział zajmuje się budową owcy, jej figurą, dla opisu której podstawę stanowi podłużny czworobok, na którym mogą być wrysowane wady, wzgl. dodatnie cechy. Wychodzi się przytem z założenia, że lewa strona czworoboku oznacza przód owcy, prawa zad.

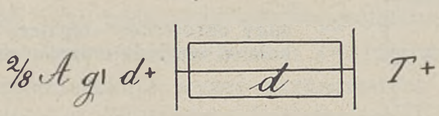
Czwarty dodatkowy dział określa typowość w ramach kierunku hodowlanego literą T ze znakiem dodatnim, wzgl. ujemnym.

Przykłady:

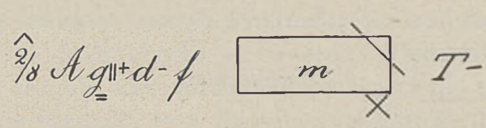
Owca w typie merino-prekosa o sortymencie A, dobrze zamkniętem, wyrównanem runem bez błędu, z kalafiorowatem orunieniem, sztuka wielka, głęboka, dobrze postawiona:



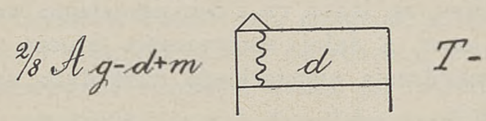
Podobna owca: sortyment A, runo dostatecznie zamknięte, włos długi, bok dobry, bez kalafiorowatego zamknięcia:



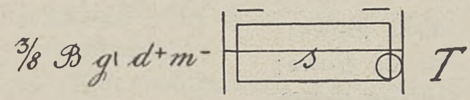
Owca zwarta, krótka we włosie, silnie obłożona wełną na bokach i brzuchu, z nieco obrośniętą głową, skłonna do fałdy, figura mała o ściętym zadzie, krowie postawienie zadnich nóg:



Owca mało zwarta, o rzadkiem runie, przy słabo obłożonym boku i tam skłonna do nitki, przytem wąska i na wysokiej nodze z płytkiem ożebrowaniem i wąskim kłębem:



Owca wybitnie mięsna, głowa szeroka, sortyment B, średnio zamknięta, włos długi, krepowy, bok dobry:



Sprawozdania i plany pracy w poszczególnych okręgach.

PLAN PRACY

Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego we Lwowie w zakresie akcji owczarskiej na rok budżetowy 1933/34.

(Ciąg dalszy).

Podane w poprzednim numerze „Owczarstwa" wyliczenie modyfikujemy w następujący sposób. Ilość baranów, która jest w terenie, pozwala zaoszczędzić 2.100 zł. Konkursy wychowu nie odbędą się w 6 powiatach (koszt nabycia materjału i nagrody), co pozwoli zaoszczędzić 9.840 zł. Konkursy strzyży nie odbędą się w 8 powiatach, co czyni 1.120 zł. Razem zatem uzyskujemy 13.060 zł.

Po odjęciu tej kwoty, rzeczywiste zapotrzebowanie pieniężne wynosi zł. 22.940, z czego wydziały powiatowe pokrywają zł. 16.050. Do pokrycia pozostaje więc zł. 6.890 na wydatki rzeczowe.

W tym stanie rzeczy województwo lwowskie, jako najlepiej budżetowo przygotowane do akcji, nie korzystałoby wcale z subwencji Ministerstwa, co oczywiście jest zależne od stanowiska urzędu wojewódzkiego i odnośnych rad powiatowych.

Musimy też zaznaczyć, że cyfry podane dla rad powiatowych woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego nie są miarodajne, albowiem nie zostały jeszcze przez urzędy województw zatwierdzone.

B) Plan pracy wśród dużej własności ogranicza się jedynie do prowadzenia tej ilości owczarni, która jest niezbędnie potrzebna dla produkcji materjału zarodowego potrzebnego kołom.

Ilość owczarni, będących pod ewidencją, wynosi obecnie 3 i zostanie podwyższona do 6 (niezależnie od dobrowolnych zgłoszeń, których przewidzieć nie możemy).

Zamierzamy prowadzić 2 owczarnie wysokiej półkrwi karakułów, 2 merino-prekosów i 2 ciemnej owcy górskiej w czystym typie.

Dotychczasowa praca w owczarniach nie dała spodziewanych rezultatów. Jest naszym zamiarem, przez odpowiednie oddziaływanie, stworzyć taki stan rzeczy, żeby umożliwić poprawę stosunków w tym względzie.

W pierwszym rzędzie mamy zamiar odnawiać stada w ten sposób, że udzieli się subwencji hodowcom na zakup gniazd z 10 matek i tryka, z tem że w ciągu następnych 2—3 lat odbierze się sztuki zwrotne.

W grę wchodzą tu 3 owczarnie, z czem łączymy możliwy wydatek około zł. 2.000. Brak zamiłowania i zainteresowania tą gałęzią hodowli powoduje, że planowanie założenia związku hodowców uważamy za przedwczesne.

C) Prace pomocnicze.

Do nich zaliczamy przedewszystkiem kursy wyprawy i obielania, które urządzamy wspólnie z Instytutem Przemysłowym. Kursów wyprawy Instytut przewiduje 8, a obielania 14, kosztem zł. 4.700 łącznie.

Ze swej strony preliminujemy kursów wyprawy 9 (1 pokryty w całości z subwencji), a obielania 17 (3 pokryte w całości z subwencji), czyni to razem zł. 6.000.

O ileby Instytut nie zdołał pozyskać potrzebnych sił instruktorskich do tej rozszerzonej pracy, mamy zamiar zł. 1.300 z kwoty zł. 6.000 przeznaczyć na próbne kursy wyrobów wełnianych, trykotarskich, bądź w porozumieniu z Instytutem, bądź ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, który zdradza zainteresowanie tą sprawą.

Odnośnie sprawy organizacji zbytu wełny, pochodzącej z drobnej własności, to na terenie Małopolski Wschodniej sprawy tej nie uważamy za aktualną z powodu braku wełny na zbyt u włościan. Jeżeli zaś chodzi o większe owczarnie, to niemal wszystkie one wymieniają wełnę na materjały w Leszczkowie. Zdarzają się wypadki, że owczarnia powstaje i służy wyłącznie do tego, by zaopatrzyć na drodze tej wymiany właściciela w materjały. Po spełnieniu tego zadania owczarnia ulega likwidacji.

PLAN PRACY

w zakresie owczarstwa na terenie M. T. R. Kraków. na rok 1933/34.

Szczegółowy plan pracy, oparty na poszczególnych akcjach przedstawionych poniżej, nie byłby zupełny, o ile byśmy nie zaznaczyli na wstępie znaczenia, które ma specjalnie dla owczarstwa na terenie naszej działalności, obejmującym 9 powiatów podgórskich, sprawa uregulowania i ujęcia w pewne ramy wypasu owiec na halach oraz przepasów w lasach niżej położonych.

1. Konkursy wychowu jagniąt.

W bieżącym roku zwróciliśmy dużą uwagę na ten dział pracy i zorganizowaliśmy wśród starszych gospodarzy konkursy wychowu jagniąt w 22 zespołach, a mianowicie:

W pow. Nowy Targ — w miejscowościach: Bańska 1 zespół — 7 członków, Poronin 1 zespół — 8 członków, Ochotnica Dolna 1 zespół — 7 członków, Tylmanowa 2 zespoły — 13 członków.

W pow. Nowy Sącz: Piwniczna 2 zespoły — 13 członków, Łomnica 1 zespół — 8 członków, Zabrzeż 1 zespół — 7 członków.

W pow. Biała: Międzybrodzie 1 zespół — 6 członków, Wilkowice 2 zespoły — 14 członków, Szczyrek 3 zespoły — 22 członków.

W pow. Żywiec: Korbielów 1 zespół — 6 członków, Lipowa 1 zespół — 6 członków.

W pow. Jasło: Grabie 1 zespół — 9 członków, Żydowskie 1 zespół — 9 członków.

W pow. Wadowice: Zawoja 1 zespół — 10 członków.

W pow. Limanowa: Kamienica 1 zespół — 6 członków, Lubomierz 1 zespół — 6 członków.

Pierwszą lustrację tych konkursów projektujemy przeprowadzić w czasie od 10 sierpnia do końca sierpnia.

Drugą lustrację od 5 października do końca października; lustracja ta częściowo będzie przeprowadzona równocześnie z ogólnemi przeglądami owiec.

Trzecia lustracja będzie przeprowadzona w ciągu lutego.

W ostatnich dniach marca odbędzie się zakończenie konkursu z rozdaniem nagród w każdym zespole. W pow.: Nowy Targ, Nowy Sącz i Biała zamknięcie konkursów odbędzie się równocześnie z pokazem powiatowym. Nagrody w zespołach preliminujemy: w pow. Nowy Targ kwotę 220 zł, w pow. Nowy Sącz 120 zł, w pow. Biała 180 zł, w pow. Żywiec 60 zł, w pow. Wadowice 20 zł, w pow. Limanowa 60 zł.

2. Kontrola mleczności.

Kontrolę mleczności z braku funduszów projektujemy przeprowadzać co dwa tygodnie na kilku halach, począwszy od drugiej połowy czerwca; w pow. Nowy Targ na Hali Strążyskiej, w Dolinie Białego, Małej Łąki, Hali Waksmundzkiej i na Kalatówkach, jak również na 2 halach pow. żywieckiego i 1 hali pow. bialskiego będzie prowadzona kontrola mleczności 3-krotnie w okresie pobytu owiec na hali. Kontrolę tę przeprowadzą instruktorzy przy pomocy b. wychowanków szkoły mlecz. Na tych halach są wypasane głównie owce, należące do członków Związków hodowców owiec.

Do prowadzenia kontroli mleczności na halach pow. Nowy Targ zostanie zaangażowany asystent na okres 3 i pół miesiąca z płacą 120 zł miesięcznie.

3. Jesienne przeglądy tryków.

Przed zejściem owiec z hal zostaną przeprowadzone w poszczególnych związkach hodowców owiec przeglądy tryków, połączone z premjowaniami. Na przeglądach tych zostaną wybrane tryki na rozpłodniki w bieżącym okresie kopulacyjnym dla danych związków, również zostaną zakupione tryki, bądź to dla innych związków, nie posiadających odpowiedniego materjału, względnie na stacje kopulacyjne dla miejscowości, w których praca hodowlana została zapoczątkowana.

Przeglądy tryków odbędą się w pow. Nowy Targ, w miejscowościach: Łapsze Wyżne i Niżne, Ochotnica Górna i Dolna, Groń, Białka, Leśnica, Tylmanowa, Witów, Podczerwone, Koniówka, Chochołów, Poronin, Biały Dunajec, Szaflary, Murzazichle, Maruszyna, Zaskale, Bańska, Zubsuche.

Ponadto w miejscowościach, w których zapoczątkowuje się prace, a mianowicie: Jurgów, Ciche, Dzianisz, Zakopane, Bukowina i Kacmin.

Przeglądy te odbędą się w pierwszej połowie września.

Na premjowanie tryków w pow. Nowy Targ preliminujemy 1200 zł.

W pow. Nowy Sącz przeglądy tryków odbędą się w drugiej połowie września w miejscowościach: Łomnica, Piwniczna, Zabrzeż, Wierchomla, Szczawnik, Żegiestów. Na premjowania preliminujemy 300 zł.

W pow. Biała przeglądy tryków są projektowane w Szczyrku i Salmopolu, w Wikowicach i Bystrej, w Międzybrodziu, w drugiej połowie września. Na premjowania tryków preliminujemy 200 zł.

W pow. Żywiec przeglądy odbędą się w drugiej połowie września w miejscowościach posiadających związki: Ujsoły, Korbielów, Lipowa, Przyborów, Żabnica, ponadto w Zwardoniu, Soli, Sopotni Wielkiej i Pewli Wielkiej. Na premjowania preliminujemy 300 zł.

W pow. Jasło przeglądy odbędą się w trzeciej dekadzie sierpnia równocześnie z lustracją konkursów wychowu jagniąt w związkach: Grabie, Żydowskie, Wyszowadka, oraz w miejscowościach: Kąty, Świątkowa W-ka. Na premjowania preliminujemy 200 zł.

W pow. Wadowice przeglądy odbędą się w Zawoji i Żarnówce w trzeciej dekadzie sierpnia z lustracją konkursów. Na premjowania preliminujemy 90 zł.

W pow. Limanowa przeglądy odbędą się w drugiej dekadzie sierpnia, połączone z lustracją konkursów w miejscowościach: Kamienica, Jurków, Łętowa, Dobra, Lubomierz, Niedźwiedź, Poręba, Olszówka. Na premjowania preliminujemy 400 zł.

W pow. Myślenice przeglądy tryków odbędą się w Węglówce w drugiej dekadzie sierpnia. Na premjowania preliminujemy 60 zł.

W pow. Gorlice przegląd w Czarnem, Ropicy, Ujściu Ruskiem w trzeciej dekadzie sierpnia. Na premjowania preliminujemy 100 zł.

Ogółem na premjowania tryków preliminujemy 3150 zł. Nagrody będą przyznawane w wysokości: I — 20 zł, II — 15 zł, III — 10 zł.

4. Jesienne ogólne przeglądy owiec.

W związkach hodowców owiec zostaną urządzone ogólne przeglądy owiec, na których wyceni się poszczególne stadka i sztuki, eliminując od dalszej hodowli owce nieodpowiednie. Przeglądy te będą połączone z premjowaniami. Na przeglądach tych zostanie uzupełnione kolczykowanie sztuk, wybranych do hodowli, które uprzednio nie otrzymały kolczyków.

Oprócz przeglądów owiec w związkach zostaną urządzone przeglądy propagandowe w miejscowościach, w których przystępujemy do organizacyjnej pracy hodowlanej, w następstwie czego założy się związki hodowców owiec.

Ogólne przeglądy owiec odbędą się w miesiącach październiku i listopadzie.

Przeglądy będą urządzone w związkach *w pow. Nowy Targ:* Szaflary, Poronin, Biały Dunajec, Murzazichle, Maruszyna, Zaskale, Bańska, Zubsuche, Ochotnica Górna i Dolna, Tylmanowa, Witów, Chochołów, Podczerwone, Koniówka, Łapsze Wyżne i Niżne, Groń, Białka i Leśnica.

Propagandowe przeglądy projektowane są w Cichem, Jurgowie, Dzianiszu, Zakopanem, Bukowinie i Kacwinie.

Na ogólne przeglądy owiec w pow. nowotarskim preliminujemy 1750 zł.

W pow. Nowy Sącz: w Piwnicznej, Łomnicy, Zabrzeżu, Żegiestowie, Wierchomli, Szczawniku. Ponadto w 2 miejscowościach odbędą się przeglądy propagandowe. Na premjowania preliminujemy 1250 zł.

W pow. Limanowa w związkach: w Kamienicy, Niedźwiedziu, Porębie, Olszówce, Lubomierzu; propagandowe: w Jurkowie, Łętowem, Pisarzowej. Na premjowania preliminujemy 750 zł.

W pow. Biała w związkach: Szczyrk, Salmopol; propagandowe: Międzybrodzie, Wilkowice. Na premjowania preliminujemy 550 zł.

W pow. Żywiec w związkach: w Korbielowie, Krzyżowej, Lipowej, Żabnicy, Przyborowie; propagandowe: Ujsoły, Zwardoń, Sól, Sopotnia W-ka, Pewel W-ka. Na premjowania preliminujemy 1500 zł.

W pow. Jasło w związkach: w Grabiu, Żydowskiem; propagandowe: w Wyszowadce, Kątach, Świątkowej W-kiej. Na premjowania preliminujemy 750 zł.

W pow. Wadowice: w Zawoji i Żarnówce. Na premjowania preliminujemy 200 zł.

W pow. Gorlice propagandowe: w Czarnem, Ujściu Ruskiem. Na premjowania preliminujemy 150 zł.

5. *Jesienne konkursy strzyży.*

Konkursy zostaną urządzone:

w pow. Nowy Targ w miejscowościach: Szaflary, Poronin, Bańska, Murzazichle, Groń, Białka, Maruszyna, Witów. Na akcję tę preliminujemy 400 zł.

w pow. Biała: w Szczyrku i Salmopolu; preliminujemy 120 zł.

w pow. Żywiec: w Korbielowie, Krzyżowej i Żabnicy; preliminujemy 150 zł.

w pow. Nowy Sącz: w Zabrzeżu, Piwnicznej, Żegiestowie, Łomnicy; preliminujemy 155 zł.

w pow. Limanowa: w Kamienicy, Lubomierzu, Niedźwiedziu; preliminujemy 120 zł.

6. *Stacjonowanie tryków.*

Hodowcy zazwyczaj płacą wartość rzeźną tryka i z funduszów Wydziału Samorządowego i Ministerstwa Rolnictwa dopłaca się różnicę ceny hodowlanej. Projektujemy w ten sposób zakupić dla pow. Nowy Targ 20 tryków przy dopłacie różnicy ceny 20 zł na 1 tryka; dla *pow. Nowy Sącz* — 8 tryków przy dopłacie 30 zł; dla pow. Limanowa — 8 tryków przy dopłacie 20 zł.

Akcja propagandowo-oświatowa.

Okres zimowy będzie poświęcony w znacznej mierze akcji propagandowo-oświatowej.

Poza tem zapoczątkowaliśmy akcję organizacji zbytu wełny. Organizacją tą objęte są związki hodowców owiec w pow.: Nowy Targ i Biała.

Program powyższy uzasadnia bezwzględną konieczność przyznania 2 etatów inspektorów.

Inż. J. Mieszkowski.

PLAN PRACY

nad podniesieniem hodowli owiec w woj. kieleckiem i łódzkiem na rok 1933/34.

Działalność nad podniesieniem hodowli owiec w woj. kieleckiem i łódzkiem dostosowaną będzie do programu pracy Ministerstwa Rolnictwa w ramach kwot preliminowanych na ten cel. Sejmiki powiatowe przeznaczają na akcję owczarską następujące kwoty:

Województwo kieleckie pow. częstochowski	Zł	400,—
„ „ „ iłżecki	„	400,—
„ „ „ jędrzejowski	„	400,—
„ „ „ kielecki	„	780,—
„ „ „ konecki	„	800,—
„ „ „ opatowski	„	500,—
„ „ „ opoczyński	„	500,—
„ „ „ olkuski	„	200,—
„ „ „ włoszczowski	„	250,—
„ „ „ zawierciański	„	200,—
	Zł	4.430,—

Z funduszów sejmików powiatowych zostaną zakupione jagnięta do konkursów wychowu jagniąt, reszta przeznaczona będzie na uzupełnienie wydatków na tryki, gniazda zarodowe oraz przeglądy propagandowe.

W pracy owczarskiej działalność izb skierowana będzie na powiaty o większych skupieniach pogłowia owczego i takie, w których praca nad podniesieniem hodowli owiec już była rozpoczęta. Są to powiaty:

Województwo kieleckie: pow. kielecki, konecki, opoczyński, północna część pow. włoszczowskiego.

Województwo łódzkie: pow. brzeziński i piotrkowski.

Od jesieni b. r. uwzględnione zostaną w woj. kieleckiem powiaty: częstochowski, iłżecki, jędrzejowski, olkuski i opatowski. W woj. łódzkiem powiaty: kaliski, koniński, radomszczański i sieradzki. W powiatach tych wykorzystane będą kwoty przeznaczone przez sejmiki powiatowe na podniesienie hodowli owiec.

W ciągu roku 1933/34 założone zostaną związki hodowców owiec w następujących miejscowościach:

Woj. kieleckie — pow. iłżecki, gmina Jadowniki; pow. jędrzejowski, gminy: Sobków, Brzegi; pow. kielecki, gminy: Zajączków, Korzecko, Dąbrowa, Górno, Morawica; pow. konecki, gminy: Gowarczów, Bliżyn, Skotniki; pow. opoczyński, gminy: Bukowiec, Dąborzeczka, Studzianna, Domaszno, Klwów; pow. włoszczowski, gmina Włoszczowa.

Woj. łódzkie — pow. brzeziński, gminy: Będków, Łaznów; pow. piotrkowski, gminy: Bogusławice, Gorzkowice.

Dla ujednostajnienia pogłowia w pierwszym rzędzie rozmieszczone będą na terenie działalności związku hodowców owiec gniazda zarodowe, z których czerpać można będzie dla niego jagnięta konkursowe i tryki. Kwestja, czy w gniazdach tych stacjonowana będzie „karnówka" (której właściwie jest bardzo mało), czy też inna rasa mięsno-wełnista, uzależniona będzie od decyzji zjazdu inspektorów hodowli owiec. To samo dotyczy tryków, które stacjonowane będą w związkach hodowców owiec.

Na terenie powiatu wybrane będą poza tem z pośród większych własności pepiniery, które korzystać mogą z kredytu P. B. R., przeznaczonego na akcję owczarską. W niektórych powiatach, jak w opoczyńskim, koneckim i jędrzejowskim zainteresowano już tą sprawą odpowiadające naszym warunkom majątki.

Rozmieszczenie gniazd nastąpi w sposób poniżej wyszczególniony:

Woj. kieleckie — pow. kielecki — 4 gniazda w gm.: Zajączków (2 gn.), Górno (2 gn.); pow. konecki — 4 gniazda w gm.: Gowarczów (2 gn.), Bliżyn, Skotniki; pow. opoczyński — 4 gniazda w gm.: Dąborzeczka, Studzianna, Domaszno, Klwów.

Z funduszów sejmików powiatowych:

Woj. kieleckie — pow. jędrzejowski — 2 gniazda w gm.: Sobków, Brzegi; pow. częstochowski — 2 gniazda w gm.: Olsztyn-ferma sejmikowa, Turów; pow. opatowski — 2 gniazda w gminach narazie nieustalonych; pow. olkuski — 1 gniazdo w gminie narazie nieustalonej.

Woj. łódzkie — pow. brzeziński — 4 gniazda w gm.: Łaznów (2 gn.), wieś Popielawy, Rokiciny, Bratosławice, Będków; pow. piotrkowski — 4 gniazda w gm.: Bogusławice (2 gn.), Gorzkowice (2 gn.); pow. koniński — 1 gniazdo — ferma O. T. O. i K. R. Koszuty; pow. kaliski — 1 gniazdo — w gm. Brudzew.

Tryki rozmieszczone zostaną w związkach hodowców owiec w gm., gdzie rozpoczęta została praca od konkursów wychowu jagniąt.

Woj. kieleckie — pow. iłżecki 1 tryk w gm. Jadowniki; pow. kielecki 5 tryków w gm.: Zajączków, Górno, Dąbrowa, Korzecko, Morawica; pow. konecki 4 tryki w gm.: Gowarczów (2), Bliżyn, Skotniki; pow. opoczyński 6 tryków w gm.: Bukowiec (2), Dąborzeczka, Studzianna, Domaszno, Klwów.

Woj. łódzkie — pow. brzeziński 4 tryki w gm.: Łaznów (2), Bratoszewice, Będków; pow. piotrkowski 4 tryki w gm.: Bogusławice (2), Gorzkowice (2).

W innych powiatach stacjonowane będą tryki w zależności od wysokości przyznanych przez sejmiki powiatowe kwot.

Podkreślić należy, że owce w obydwóch województwach, chociaż stanowią materjał zupełnie niewyrównany, produkują wełnę dosyć delikatną (miejscami przedelikaconą naskutek przekrzyżowania owcami cienkorunnemi). Błędnem byłoby (błędy te zresztą już uprzednio wielokrotnie nastąpiły) stacjonowanie tryków „świniarek", czy pseudo „karnówek", które wprowadziłyby jeszcze większy zamęt w jakości wełny i spowodowałyby zniechęcenie do pracy pośród drobnych hodowców.

Przeglądy.

Przed założeniem związku hodowców owiec przeprowadzone zostaną jesienne przeglądy owiec, na których nastąpi ścisła selekcja tryków, oraz konkursy strzyży. Poniżej podajemy wykaz gmin, w których odbędą się przeglądy, z uwzględnieniem terminów przeglądów:

Woj. kieleckie — pow. opoczyński — w gm.: Bukowiec, Dąborzeczka 20.IX.1933 r., Studzianna, Domaszno 21.IX.1933 r., Klwów 22.IX.1933 r.; pow. konecki — w gm.: Gowarczów 25.IX.1933 r., Bliżyn 26.IX.1933 r., Skotniki 27.IX.1933 r.; pow. włoszczowski — w gm. Włoszczowa 28.IX.1933 r.; pow. jędrzejowski — w gm.: Sobków, Brzegi 29.IX.1933 r.; pow. kielecki — w gm.: Zajączków, Korzecko 2.X.1933 r., Dąbrowa, Górno, Morawica 3.X.1933 r.

Woj. łódzkie — pow. brzeziński — w gm.: Łaznów, Będków 4.X.1933 r.; pow. piotrkowski — w gm.: Bogusławice 5.X.1933 r., Gorzkowice, Krzyżanów 6.X.1933 r.; pow. radomszczański — w gminach jeszcze nie ustalonych 10.X.1933 r. i 11.X.1933 r.; pow. koniński — w gm.: Żgów 12.X.1933 r., Skólsk 13.X.1933 r.; pow. sieradzki — w gm. Męka 16.X.1933 r.; pow. kaliski — w gm. Brudzew 17.X.1933 r.

Sterylizacja tryczków zdyskwalifikowanych nastąpi w terminie wiosennym częściowo r. 1933, częściowo r. 1934, w czem pomocni będą powiatowi lekarze weterynarji. W niektórych powiatach (opoczyński, konecki) hodowcy wyrazili już na to zgodę, a lekarze weterynaryjni zapewnili bezpłatną w tym kierunku pomoc.

W ciągu mies. sierpnia r. 1933 ponadto przeprowadzone zostaną orjentacyjne przeglądy owiec w powiatach: częstochowskim, opatowskim i olkuskim.

Gmin, w których odbędą się wiosenne przeglądy, narazie nie podajemy, uzależniając załatwienie tej sprawy od wyników przeglądów jesiennych.

Konkursy wychowu jagniąt.

W roku bieżącym rozpoczęły, względnie rozpoczną pracę następujące zespoły:

Woj. kieleckie — pow. iłżecki — gm. Jadowniki 2 zespoły; pow. kielecki — gm.: Piekoszów, Górno 2 zespoły; pow. konecki — gm.: Gowarczów i wieś Miłaków 2 zespoły; pow. opoczyński — gm.: Gawrony, Bukowiec 2 zespoły; pow. zawierciański — gm. Moczydła 1 zespół.

Woj. łódzkie — pow. brzeziński — gm. Łaznów 1 zespół; pow. piotrkowski — gm.: Tomawa 1 zespół, Łazy 1 zespół, Modrzewek 1 zespół, Nagorzyca 1 zespół, Bogusławice 1 zespół; pow. sieradzki — gm. Męka 1 zespół.

Z wyżej wymienionych zespołów konkursowych większa część została już zorganizowana przez O. T. O. i K. R. poszczególnych powiatów. Z powodu braku przeszkolenia personelu instruktorskiego, jak i z powodu braku materjału konkursowego, konkursy te będą miały poważne braki formalne, jednakowoż, przy dobrem prowadzeniu zespołów w ciągu roku, możliwe będzie wykazać uczestnikom konkursów opłacalność intensywniejszego żywienia jagniąt. W zakończonych konkursach w gminie Łaznów, pow. brzezińskiego, pomimo wielu braków formalnych wynik żywienia był zupełnie dobry. Przeciętny przyrost roczny na 8 jagniąt wynosił 20,2 kg (w granicach od 10,5 kg do 34,5 kg), konkursiści nauczyli się przytem używać tanich pasz owczych, jak siano łubinowe i ziarno łubinu.

Zbyt wełny.

Organizacja zbytu wełny ujęta została przez Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które cieszą się coraz to większą popularnością. Kielecka i Łódzka Izby Rolnicze wydają zaświadczenia krajowego pochodzenia wełny, opierając się na ścisłe prowadzonej ewidencji owczarni na terenie tych województw. Mniejsza własność naogół przetwarza wełnę na własne wyroby, jak pasiaki (wełny cienkie) i sukna (wełny grubsze). Wełna włościańska rozczesywana jest za pewną opłatą (10—20 gr.) od 1 kg. W celu uwolnienia drobnych hodowców od częściowej przeróbki przez obce ręce, oraz w celu ulepszenia domowej przeróbki wełny, nawiązała Izba Rolnicza kontakt z kołami gospodyń wiejskich. Poza tem w powiatach koneckim i opoczyńskim zainteresowano skupem wełny Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe.

Kursy.

W pierwszym rzędzie przeszkolony będzie personel instruktorski w kierunku prowadzenia konkursów wychowu jagniąt, dostosowania gospodarstw do hodowli owiec, oraz ogólnych wiadomości z zakresu hodowli owiec.

W okresie zimowym zorganizowane zostaną w każdym związku hodowców owiec kursy hodowli owiec. Hodowla owiec uwzględniona również będzie w programach, działających na terenie województw Uniwersytetów Ludowych.

Na Zjeździe Inspektorów Hodowli Owiec, który odbył się w Poznaniu w dniach od 12—14 czerwca r. ub., w dyskusji na pierwszy plan wysunęła się konieczność stworzenia pepinier hodowlanych, w których na podkładzie miejscowym, przez krzyżówkę z owcą uszlachetnioną crossbredową mięsno-wełnistą, można byłoby dojść do owcy mięsno-wełnistej, odporniejszej na gorsze warunki glebowe i żywieniowe, od owcy szlachetnej tego samego typu. Materjał hodowlany drobnej własności poddany będzie ścisłej selekcji.

W myśl tych postanowień, po dokonanej lustracji owczarni większej własności, Kielecka Izba Rolnicza proponuje stworzenie pepinier hodowlanych w następujących majątkach:

W woj. kieleckiem: 1) maj. Daniszów, pow. iłżecki, p. Władysława Jasieńskiego, 2) maj. Skórnice, pow. konecki, p. Stefana Kotarskiego, 3) maj. Korytnica, pow. jędrzejowski, p. Jana Jeżewskiego.

W woj. łódzkiem: 1) maj. Karsznica, pow. sieradzki, p. Wierzchleyskiego, 2) ferma Milejów, pow. piotrkowski, własność sejmiku.

1) Owczarnia p. Jasieńskiego w Daniszowie liczy obecnie 147 matek i 64 jagnięta. Owce stanowią materjał hodowlany względnie wyrównany, o dobrej budowie, wyprowadzony z krzyżówki owcy miejscowej (świniarki) z owcą mele. Przeciętna waga żywa matki wynosi 50 kg, jarki 36 kg, 6-ciotygodniowego jagnięcia 11 kg, rocznych skopów 37,7 kg, przeciętna waga wełny 7,5-miesięcznej sztuki 3,23 kg. Z owczarni tej zakupiła Kielecka Izba Rolnicza 18 jagniąt dla zespołu konkursowego w Jadownikach, pow. iłżeckiego.

2) Majątek Skórnice p. Kotarskiego do tej pory owiec nie posiada, uzyskał jednak kredyt z Państwowego Banku Rolnego na założenie owczarni.

3) Owczarnia w Korytnicy p. Jeżewskiego stanowić będzie pepinierę dla powiatów południowych woj. kieleckiego. Po przeprowadzeniu lustracji w tych powiatach okazuje się, że owczarnie większej własności tych powiatów idą w kierunku mleczno-wełnistym. Owca tych powiatów przedstawia materjał najmniej wyrównany, bo owca miejscowa, podrasowana owcą cienkorunną, krzyżowana była z southdownami, rambouilletami, kentami i w bardzo małym stopniu fryzami.

Owczarnia w Korytnicy p. Jeżewskiego przedstawia materjał również zupełnie niewyrównany. Obecnie liczy ogółem 185 owiec, w tem 124 matki i jarki, 55 jagniąt (w tem 23 skopy) i 6 tryków. Owczarnia powstała w roku 1922 na podkładzie owcy miejscowej, podrasowanej owcą cienkorunną, w której do roku 1926 używano tryków southdownów, od roku 1926 znowu rambouilletów, *od roku 1930 tryków rasy kent*, sprowadzonych z majątku Zamoyskich w Pilczycy.

Ponieważ dla utrwalenia owczarni w typie mlecznym trzeba byłoby wprowadzić jeszcze jedną rasę owcy mlecznej, Izba wysuwa dwa projekty:

1) utrzymanie owczarni w typie kenta, z ewentualną selekcją na mleczność;
2) wprowadzenie owcy mlecznej fryzyjskiej.

4) Owczarnia w Karsznicy, pow. sieradzkiego, liczy obecnie 25 macior, 2 jarki, 13 maciorek, 13 skopów i 1 tryka. Owce przedstawiają poprawny typ świniarki, przekrzyżowanej dwukrotnie w roku 1926 i 1927 trykami fryzyjskiemi. Obecny tryk rasy „świniarka" sprowadzony był w roku 1931 z majątku p. Czarnowskiego w Młogoszynie. Owczarnia ta przedstawia najbardziej wyrównany typ szlachetnej świniarki, która jako podkład dałaby potomstwu odporność na gorsze warunki glebowe. Ponieważ owca ta ma runo otwarte o wełnie długiej, należałoby użyć tryka rasy mięsno-wełnistej o podobnej budowie runa. W tym wypadku Kielecka Izba Rolnicza proponuje tryka rasy kent.

5) Ferma sejmikowa w Milejowie posiada obecnie stadko karakułów, które jednak tamtejszy sejmik ma zamiar usunąć i wprowadzić na to miejsce stado (100 sztuk) owiec, odpowiadające wymaganiom programu nad podniesieniem hodowli owiec.

Oddzielnie traktować należy owczarnie, hodujące szlachetną owcę mięsno-wełnistą o wełnie crossbredowej. W powiecie koneckim woj. kieleckiego za taką uważać należy owczarnię Zamoyskich w Pilczycy. Owczarnia liczy obecnie 65 sztuk, w tem 50 maciorek i 2 tryki rasy mięsnej kent. Tryk Nr. zarod. 1268 pochodzi z maj. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli, pow. radzyńskiego, po matce Nr. 126, po ojcu importowanym z Anglji w roku 1927. Owczarnia w Pilczycy uzyskała w roku 1925 duży srebrny medal na wystawie w Grudziądzu.

Tryków pochodzących z tej owczarni użyć będzie można do stacjonowania ich w wyżej wymienionych pepinierach.

W woj. łódzkiem w rachubę mogą być wzięte 2 owczarnie o typie owcy mięsno-wełnistej: 1) owczarnia p. Biedrzyckiego w Sekursku, która dostarcza dobrych tryków grubych merinoprecoce'ów; 2) owczarnia p. Sobańskiej w Kobielach Wielkich o dobrze wyrównanym typie owcy hampshire (110 sztuk).

J. Michejda.

Kronika.

Ilościowy stan owiec we Francji.

W artykule *„Le Cheptel Français au 31 Décembre 1932"* *Alfred Massé* omawia na łamach „Revue de zootechnie" (1933 r. Nr. 12) wyniki spisu inwentarza z końca r. 1932. Dział poświęcony ilości owiec autor zaczyna od pesymistycznego stwierdzenia, że w stosunku do ilości owiec we Francji mamy do czynienia z dalszym *spadkiem pogłowia naskutek oddziaływania czynników stałych.* Przyczyny tego spadku były wielokrotnie wyjaśniane, ale żaden środek z liczby zalecanych, a mających na celu zahamowanie tego spadku nie wydał do chwili obecnej oczekiwanych wyników.

Ogólna ilość owiec, która w r. 1931 wynosiła 9.814.690 sztuk i była mniejsza od ilości w latach ubiegłych, w r. 1932 spadła w dalszym ciągu do 9.762.160, wykazując zmniejszenie o 82.530 sztuk, mniej więcej tyle, co i w poprzednich latach, licząc od r. 1913.

W porównaniu do r. 1929 ilość owiec zmniejszyła się o 689.600 sztuk, w porównaniu zaś do r. 1913 o 6.369.230 sztuk. Zmniejszenie dotknęło wszystkie grupy co do wieku i płci z wyjątkiem ilości jagniąt. Zdawałoby się, że daje to możność bardziej pocieszających przewidywań na przyszłość. Jednak autor i w tym wypadku zachowuje pesymizm i ostrzega przed pokładaniem w tym kierunku nadziei, która jego zdaniem, w dalszym ciągu nie urzeczywistni się. *M. M.*

Podniesienie obowiązującej domieszki wełn krajowych do 45%.

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych podpisał dnia 22 stycznia r. b. rozporządzenie podwyższające z 40 na 45% stopę procentową obowiązującej domieszki wełn krajowego pochodzenia przy dostawach wyrobów wełnianych dla potrzeb resortów państwowych. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. *M. M.*

Zakup owiec romanowskich w Z. S. S. R.

Dnia 21 stycznia r. b. do Z. S. S. R. wyjechali kierownik Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Swisłoczy dr. Czaja i insp. hodowli owiec przy Warszawskiej i Lubelskiej Izbach Rolniczych inż. St. Greulich, delegowani przez Białostocką Izbę Rolniczą w porozumieniu z Wileńską Izbą Rolniczą po zakup owiec romanowskich dla celów hodowlanych i doświadczalnych. Jeżeli delegowani znajdą odpowiedni materjał, to nabędą około 40 sztuk owiec. *M. M.*

Zakup materjału zarodowego owiec holsztyńskich.

Dnia 24 stycznia wyjechał do Holsztynu inspektor owczarstwa Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. St. Jełowicki po zakup materjału hodowlanego owiec holsztyńskich (10—12 tryków).

Jak podawaliśmy swego czasu rasa holsztyńska jest wysunięta obecnie jako jedna z najbardziej odpowiednich dla uszlachetniania pogłowia owiec białych w kierunku wełnisto-mięsnym. *M. M.*

Informacje handlowe.

Następny Jarmark Wełny w Poznaniu.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu zapowiedziały następny jarmark wełny na dz. 6 lutego r. b. Oczekiwany jest dalszy wzrost zainteresowania ze strony nabywców ze względu na zamówienia rządowe. Należy przypomnieć, że na ostatnim jarmarku została osiągnięta najwyższa cena przeciętna od czasu istnienia jarmarków, mianowicie 2 zł. 93 gr. za kg. Przy tej sposobności nadmieniamy, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dn. 17 listopada 1933 r. obecnie przy przewozie wełny krajowego pochodzenia na jarmarki do Poznania, oraz z miejsc produkcji i z jarmarków w Poznaniu do fabryk przysługuje zniżka pozataryfowa w wysokości 25%, udzielana na podstawie specjalnych zaświadczeń Targów Międzynarodowych w Poznaniu, wystawianych jednocześnie ze świadectwami krajowego pochodzenia wełny. *M. M.*

Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka. Warszawa.